

Puchowska, Małgorzata

Tematyka żydowska na scenie jezuickiego teatru szkolnego w Chyrowie

Prace Naukowe AJD. Pedagogika 13, 75-84

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Małgorzata Puchowska

Tematyka żydowska na scenie jezuickiego teatru szkolnego w Chyrowie

W roku 1886 po długich staraniach jezuici otworzyli w Chyrowie Zakład Naukowo-Wychowawczy, uznany wkrótce za jedną z najlepiej wyposażonych szkół średnich w Europie¹. Lokalizacja konwiktu została przemyślana z wielką starannością. Kierowano się koncepcją prowincjała galicyjskiego, Henryka Jackowskiego, by zakład umieścić

przy miasteczku małym raczej, niż w jakim mieście większym, a to nie tylko dla większej taniości, ale szczególnie dlatego, że będąc u siebie, będziemy mogli młodzieży nam powierzonej dać odpowiednią swobodę dla rozwoju tak fizycznego jak duchowego równie korzystną, bez wystawiania jej na niebezpieczeństwa, na jakie większe centra obecnie tak bardzo narażają².

Chyrów spełniał te wymogi, posiadał walory estetyczne i zdrowotne, a ponadto miał dogodne połączenia komunikacyjne, ułatwiające młodzieży z obszaru trzech zaborów³ kształcenie się w Galicji, gdzie panowały najkorzystniejsze warunki dla rozwoju oświaty narodowej w duchu katolickim. Niestety,

niekiedy i narzekano na wybór Chyrowa pod budowę konwiktu, jako na miejscowość narażoną na niebezpieczeństwo wobec tak niepewnego środowiska i otoczenia⁴.

Owa „niepewność środowiska i otoczenia” to zapewne podkreślany przez pamiętnikarzy skład narodowościowy miejscowej ludności. Galicyjskie miasteczko zamieszkiwali bo-

¹ L. B y k o w s k i, *Stan naukowych gabinetów i pracowni w naszych szkołach średnich*, „Muzeum”, R. 25 (1910), t. II, s. 38–40; S. J a n e l l i, *Stan szkół średnich prywatnych w kraju*, „Muzeum” R. 29 (1913), t. II, s. 5.

² Okólnik ks. H. Jackowskiego z 15 VIII 1883, [druk], Archiwum Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego w Krakowie [dalej: A PPP] 1172-I, nr 4, s. 1.

³ Do Chyrowa, jako ostoju polskości i katolicyzmu, oddawali także swych synów polscy imigranci z Francji, Anglii, Szwajcarii, Włoch, Turcji, Stanów Zjednoczonych i Kanady.

⁴ L. D u n i n [S u l g o s t o w s k i], *Pamiętniki*, t. I, s. 35, rkps Ossolineum, 15401/II. Zob. też: F. S u l i m i e r s k i, *Chyrów*, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, pod red. F. S u l i m i e r s k i e g o, B. C h l e b o w s k i e g o, W. W a l e w s k i e g o, t. I, Warszawa 1880, s. 669; „Kwartalnik Chyrowski”, z. 100 (1919).

wiem Polacy, Rusini, a przede wszystkim Żydzi. Kronikarz zakładu w roku 1893 pisał o nich: „Lud niezamożny, po największej części ruski, cieszy się ogromną większością Żydów, którzy wszystek handel — jak zwykle, w swoich mają rękach”⁵. Czterdzieści lat później uściślał tę informację: „W obrębie parafii Chyrowa znajduje się 3100 Polaków, 7800 Rusinów, 1300 Żydów”⁶.

Konwikt w Chyrowie był szkołą elitarną, nawiązującą do doświadczeń Collegium Nobilium, kształcąca i wychowująca młodzież pochodzącą głównie z polskich rodzin katolickich⁷. Wydawane w różnych latach konwiktowe *Ustawy i przepisy* przypominały niezmiennie, że „celem Zakładu jest wychować i umysłowo wykształcić godnych i pożytecznych dla rodzin, Ojczyzny i Kościoła członków”. Wychowankowie, wywodzący się przeważnie z rodów ziemiańskich lub dobrze sytuowanych rodzin urzędniczych, mieli w przyszłości zostać, i najczęściej zostawali, liderami krajowego życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego⁸. Już na etapie rekrutacji dyrekcja zakładu brała pod uwagę pozycję społeczną i polityczną rodziny przyszłego konwiktora, by później móc za ich pośrednictwem wywierać wpływ na społeczeństwo⁹.

Jedną z najświetniejszych kart w dziejach placówki chyrowskiej stanowił teatr, służący, tak jak w początkach szkół Towarzystwa Jezusowego, *scholae et pietas*¹⁰. Przez

⁵ „Z Chyrowa”, z. 1 (1893).

⁶ „Przegląd Chyrowski”, z. 163 (1933).

⁷ A. P a y g e r t, *Po pięćdziesięciu latach*, [w:] *Chyrowiaci*, pod red. L. G r z e b i e n i a, Biblioteczka Przemyska. Seria historyczna, t. VIII (IX), Kraków 1990, s. 72. W powojennej historiografii poświęconej dziejom oświaty i wychowania placówka chyrowska była z reguły pomijana. *Historia wychowania*, pod red. L. K u r d y b a c h y, t. 2, Warszawa 1968; R. W r o c z y Ń s k i, *Dzieje oświaty polskiej 1795 – 1945*, Warszawa 1980. Najpełniejszy zasób informacji dotyczących konwiktu chyrowskiego zawiera dopiero monografia zakładu pióra J a n a N i e m c a, *Zakład Naukowo-Wychowawczy Ojców Jezuitów w Chyrowie 1886 – 1939*, Rzeszów – Kraków 1998. O bazie materialnej kresowego gimnazjum z przełomu wieków pisała A n n a B i l e w i c z - S z c z e p a ń s k a, *Baza materialna prywatnej szkoły średniej w Chyrowie na przełomie XIX i XX wieku*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, No 401, Prace Pedagogiczne XIV, Wrocław 1979, s. 205 – 208. Ewa Kula i Marzena Pękowska przypomniały szkołę chyrowską w krótkim artykule wchodzącym w skład monografii dotyczącej dziejów nauki i oświaty w Galicji. E. K u l a, M. P ę k o w s k a, *Gimnazjum chyrowskie i jego wychowankowie*, [w:] *Galicja i jej Dziedzictwo*, t. III: *Nauka i oświata*, pod red. A. M e i s s n e r a, J. W y r o z u m s k i e g o, Rzeszów 1995, s. 199 – 209. Rocznicowy charakter ma wspomnienie E l w i r y K r y Ń s k i e j, *W 90 rocznicę utworzenia gimnazjum męskiego i konwiktu ojców Jezuitów w Chyrowie (1886 – 1939)*, [w:] *Z dziejów edukacji narodowej i chrześcijańskiej, Ludzie — idee — instytucje*, pod red. M. Ż m i c h r o w s k i e j, Niepokalanów 1997, z. 1.

⁸ *Ustawy i przepisy Zakładu Wychowawczo-Naukowego Tow. Jez. w Chyrowie pod wezwaniem św. Józefa*, Chyrów 1896, s. 3; *Ustawy i przepisy...*, 1905, s. 3; *Ustawy i przepisy...*, 1911, s. 3; *Ustawy i przepisy...*, 1934, s. 3; *Ustawy i przepisy...*, 1937, s. 3; *Przepisy uczniów VIII klasy Zakładu Wychowawczo-Naukowego Św. Józefa w Bąkowicach pod Chyrowem*, Chyrów 1896, s. 3; *Konwikt Chyrowski w ubiegłym dziesięcioleciu*, [w:] *XXXIV Sprawozdanie Zakładu Naukowo-Wychowawczego OO. Jezuitów w Bąkowicach pod Chyrowem za rok szkolny 1927/28* [dalej: *Sprawozdanie...*], Chyrów 1927/28, s. 47.

⁹ T. W ł o d a r c z y k, *Szkoły prowadzone przez zakony męskie w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem szkoły chyrowskiej (1918 – 1939)*, „Studia z Dziejów Kościoła Katolickiego”, 5 (1967), nr 8, s. 169. Zakład zastrzegł sobie „zupelną swobodę w przyjmowaniu, a jeszcze większą w wydalaniu uczniów, nawet w ciągu roku szkolnego, w razie gdyby na swych towarzyszy ujemnie wpływali, albo nie chcieli się nagiąć do wymagań i przepisów Zakładu”. *Program Zakładu naukowo-wychowawczego pod wezwaniem św. Józefa w Bąkowicach pod Chyrowem*, Przemysł 1907.

¹⁰ Dewiza jezuickiego teatru stało się zdanie: „*qui pietatem facerte doceant*”. V.R. Y a n i t e l l i, *Heir of The Renaissanc: The Jesuit Theatre*, „Jesuit Educational Quarterly”, New York, v. XIV, (1952), nr 3, s.135 – 136. Zob. też: J. P o p l a t e k, *Studia z dziejów jezuickiego teatru szkolnego w Polsce*, Wrocław 1957, s. 17; *Dramaty eucharystyczne jezuitów — XVII wiek*, *Silva medii et recentioris aevi*, nr 12, oprac. J. O k o Ń, Lublin 1992. Wiadomości o charakterze podstawowym, dotyczące konwiktowego teatru w Chyrowie, prócz wy-

cały czas pozostawał on ważnym elementem edukacji, a zakonnicy nauczyciele i wychowawcy, dążąc do zapewnienia mu świetności, nie szczędzili sił i środków. W ulotce programowej zakładu z roku 1914 czytamy:

Dla wprawienia chłopców do publicznych występów oraz dla obudzenia artystycznego smaku, odbywają się kilka razy do roku przedstawienia sceniczne, deklamacje, odczyty, zbiorowe i solowe produkcje muzyczne. Na ten cel posiada Zakład osobną salę popisową, wielki zbiór instrumentów muzycznych, garderobę oraz urządzenia teatralne¹¹.

Chyrowska sala teatralna, wygodna i bogato zdobiona¹², mogła pomieścić około 700 osób¹³. Na widowni zasiadali wszyscy wychowankowie, a więc ośmioletnie dziecko obok dwudziestoletniego mężczyzny¹⁴ — ich obecność podczas przedstawień regulamin szkoły określał jako obowiązkową¹⁵ — oraz grono pedagogiczne, a niekiedy także dostojni goście. Warto podkreślić, że spektakle były zamknięte dla osób spoza konwiktów niedysponujących zaproszeniami.

Niewiele teatrów amatorskich, ale i zawodowych, może się pochwalić taką ilością premier, co jezuicki teatr w Chyrowie. Dawał on rocznie około 12 przedstawień¹⁶. Na podsta-

mienionych prac historyków oświaty, zawarte zostały w haśle: *Chyrow*, [w:] *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy (1564 – 1995)*, oprac. L. Grzebień z zespołem, Kraków 1996, s. 96 – 98. Nieliczne i rozproszone uwagi na ten temat przyniosły wydane ostatnio biografie wychowanków placówki. *Chyrowiaci. Słownik biograficzny wychowanków Zakładu Naukowo-Wychowawczego OO. Jezuitów w Chyrowie, 1886 – 1939*, oprac. L. Grzebień, J. Kochanowicz, J. Niemiec, Kraków 2000. Aktywność inscenizacyjną jezuickich uczniów dostrzegł Henryk Tymon Jakubowski, przywołując w swej monografii poświęconej amatorskiemu ruchowi teatralnemu informację o wystawieniu *Konrada Wallenroda*. H.T. Jakubowski, *Amatorski ruch teatralny. Zarys historii do roku 1939*, Warszawa 1975, s. 99. Chyrowską scenę szkolną docenił *Polski słownik teatrów niezawodowych*, poświęcając jej dziewięć szpałt. Podane w haśle *Chyrow* informacje obejmują nazwiska występujących uczniów-aktorów oraz daty i tytuły spektakli. Wymagają jednak, w świetle przeprowadzonych badań, licznych uściśleń, uzupełnień i sprostowań. Hasło: *Chyrow*, [w:] *Słownik polskich teatrów niezawodowych*, pod red. E. Orzechowskiej, Seria I, t. 1: *Galicja do roku 1918*, cz. I: *Albigowa-Lwów*, Wrocław 1992. Poszerzenie wiedzy na temat teatru chyrowskiego zawdzięczamy wnikliwym studiom historyków architektury i sztuki. A. Gluzińska, *Zakład oo. Jezuitów pod wezwaniem św. Józefa w Bąkowicach pod Chyrowem oraz twórcy jego architektury*, Kraków 1998, mps Archiwum Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego w Krakowie (dalej APPP) 5999; *też e, Zakład wychowawczy oo. jezuitów i kaplica p.w. św. Józefa w Chyrowie*, [w:] *Materiały do Dziejów Sztuki Sakralnej na Ziemiach Wschodnich Dawnej Rzeczypospolitej*, t.1/3: *Kościół i klasztor rzymskokatolickie dawnego województwa ruskiego*, pod red. J.K. Ostrowskiego, Kraków 1995; M. Gutowski, *Architektura szkół średnich w Polsce w okresie zaborów*, Białystok 1991.

¹¹ *Program Zakładu naukowo-wychowawczego pod wezwaniem św. Józefa w Bąkowicach pod Chyrowem*, [Bąkowice] 1914.

¹² „Kwartalnik Chyrowski”, z. 84 (1914); K. Lewicki, *Chyrowskie popioły*, Wrocław 1989, s. 35; J. Sasa, *Konwikt chyrowski w latach 1886 – 1911*, [w:] *XVIII Sprawozdanie 1911*, s. 26; *XXIX Sprawozdanie...1922/23*, s. 9 – 10; „Z Chyrowa”, z. 1 (1893), 19 (1898), 39 (1903); „Przegląd Chyrowski”, z. 145 (1929).

¹³ Chyrowska sala teatralna miała długość 40 metrów, szerokość 15,7 metra, a wysokość 5,7 metra. J. Krysa, *Krótkie zebranie ważniejszych szczegółów dotyczących rozwoju gimnazjum prywatnego oo. Jezuitów w Bąkowicach pod Chyrowem od chwili założenia w r. 1883 aż do początku roku szkolnego 1893/4*, [w:] *I Sprawozdanie...1894*, s. III – XI; *Pamiętnik Chyrowski*, Kraków 1903, s. 41. Sama tylko scena zajmowała prawie 115 m². *XLII Sprawozdanie...1935/36*, s. 54.

¹⁴ Do konwiktów przyjmowano chłopców, którzy ukończyli ósmy rok życia, a nie przekroczyli czternastego. Nauka trwała 8 lat. W. Chmura, *O chyrowskim teatrze szkolnym i muzyce*, [w:] *Księga pamiątkowa pięćdziesięciolecia Konwiktów i Gimnazjum OO. Jezuitów w Chyrowie 1886 – 1936*, Kraków 1936, s. 115.

¹⁵ *Ustawy i przepisy...*, s. 33 – 34.

¹⁶ W. Chmura, *O chyrowskim...*, s. 114.

wie zachowanych źródeł udało się ustalić, że w ciągu 53 lat działalności na chyrowskiej scenie publiczność obejrzała 513 widowisk teatralnych, często wielosegmentowych, podczas których dokonano inscenizacji 758 utworów dramatycznych¹⁷.

Dobór repertuaru teatru chyrowskiego pozostawał w gestii jego aktualnego kierownika. Sztuka, którą decydował się wystawić, musiała spełniać kilka podstawowych warunków: tekst nie mógł budzić żadnych zastrzeżeń ze strony państwowej cenzury¹⁸, powinien odpowiadać przyjętej linii wychowawczej, a jednocześnie tematem i wytwarzanym nastrojem wiązać się z okazją sceniczną. Utwory dramatyczne przeznaczone na jezuicką scenę szkolną zyskiwały wcześniej akceptację zwierzchności zakonnej¹⁹. Jakkolwiek szkoła w Chyrowie posiadała własne przepisy szkolne, to opierały się one na obowiązującej całe Towarzystwo Jezusowe *Ratio studiorum*, ustawie szkolnej, której wersja z roku 1832 oraz, specjalnie przeznaczona dla Prowincji Galicyjskiej, z 1911 zachowały zgodność z podstawowymi prawidłami ordynacji z 1599 r. W myśl tych zasad wszystkie utwory dramatyczne wystawiane na szkolnej scenie charakteryzować powinna pobożna treść i stosowna akcja. Istotną cechą jezuickiego teatru, także w czasach chyrowskich, pozostawała tendencja religijna i umoralniająca. Budująca akcja zachęcać winna do poprawy obyczajów, a przed oczami publiczności nie mógł pojawić się żaden niestosowny wątek.

W repertuarze teatru konwiktowego znajdowały się zarówno jednoaktowe farsy, jak i pięcioaktowe tragedie. Inscenizowano dramaty i dzieła prozatorskie. Wystawiano opery, operetki, oratoria i muzyczne ballady. Odgrywano pantomimy, inscenizowano parateatralne żywe obrazy, a jednym z najbardziej oklaskiwanych typów widowisk były jasełka. Wśród proponowanych chyrowskim spektatorom sztuk znaczną przewagę zdobyły komedie. Konwiktory już w pierwszym okresie istnienia szkoły, idąc w ślady zawodowego teatru we Lwowie, odegrali szereg popularnych komedijek, krotocwil, fars i wodewili. Sięgano po utwory autorów polskich: Adolfa Abrahamowicza, Stanisława Dobrzańskiego, Franciszka Dorowskiego, Mariana Gawalewicza, Władysława Koziebrodzkiego, Zygmunta Przybylskiego, Aurelego Urbańskiego. Wystawiano także twórców obcych, wśród których przeważali dramaturdzy związani niegdyś ze sceną wiedeńską: August Kotzebue, Johann Nepomun Nestroy, Ferdinand Raimund. Uczniów Chyrowa rozśmieszały więc krótkie, często jednoaktowe wesołe przedstawienia o tematyce obyczajowej, zbudowane na zasadzie dość prymitywnej intrygi, rzadziej charakteru, z farsowym przejawieniem perypetii i zewnętrznych cech postaci, obliczone na komiczny efekt bez sztucznego dydaktyzmu. Dziełka te cechował zindywidualizowany język odpowiadający potocznie prowadzo-

¹⁷ Zob. Aneks 2: Kalendarium repertuarowe jezuickiej sceny szkolnej w Chyrowie (1887–1939), [w:] M. P u c h o w s k a, *Szkolny teatr jezuicki w Chyrowie (1886–1939)*. Praca doktorska napisana pod kierunkiem Prof. dr hab. Ireny Kadulskiej, Gdańsk 2001, w zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Gdańskiego; zob. też: hasło *Chyrow* [w:] *Słownik polskich teatrów niezawodowych*, Seria I, t. 1: *Galicia do roku 1918*, cz. I: *Albigowa-Lwów...*

¹⁸ W teatrze galicyjskim funkcjonowała cenzura prewencyjna. Podstawę dawała jej ustawa teatralna z 15 listopada 1850 r. i późniejsze instrukcje określające zakres i sposób przeprowadzania kontroli. Rozporządzenie obowiązywało w państwie austriackim aż do 1926 r. Na terenach Galicji Wschodniej utrzymało się także po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, a prawo ustanowione w II Rzeczypospolitej zachowało w wielu punktach sformułowania ustawy z czasów istnienia monarchii Habsburgów. O początkach świeckiej cenzury w Austrii i dziejach kolejnych ustaw w tej dziedzinie. Zob.: M. S z y d ł o w s k a, *Cenzura teatralna w Galicji w dobie autonomicznej 1860–1918*, Kraków 1995, s. 17–52.

¹⁹ O motywach doboru repertuaru dla szkolnego teatru w Chyrowie zob.: M. P u c h o w s k a, „*Zriny*” Karla Teodora Körnera na jezuickiej scenie szkolnej w Chyrowie, [w:] *Europejskie związki dawnego teatru szkolnego i europejska wspólnota dawnych kalendarzy*, pod red. I. K a d u l s k i e j, Gdańsk 2003, s. 67–72.

nym rozmowom, dialogi tryskały dowcipem. Akcja toczyła się wartko, zaskakując widza coraz to nowymi komplikacjami na zasadzie *qui pro quo*, przebieganek i braku rozpoznania. Wynikała bardziej z nieporozumień niż z konfliktów. Takie komedie z rzędu niskich, rezygnujące z poważniejszych aspiracji artystycznych, młodym amatorom dawały szansę popisów aktorskich, a widowni okazję do beztroskiej rozrywki.

Przewaga gatunków komicznych w repertuarze konwiktowym potwierdza opinię Karola Estreichera, który uważał, że utwory sceniczne winny być

moralne, wesołe, a nie swawolne. Powinny bawić, a nie szerzyć zepsucie lub spaczony zasady przeciw harmonii warstw i idei narodowości. Musiałyby być takie, aby do widowisk dawało zachętę duchowieństwo i szkoła²⁰.

Repertuar komediowy był wręcz zalecany teatrom amatorskim²¹. Głoszono, że choć utwory te miały głównie bawić,

nie były przecież pozbawione myśli o kształceniu i umoralnieniu szerokiej publiczności, rozszerzeniu jej umysłowych horyzontów, rozwijaniu szlachetnych stron ludzkiej natury²².

Widać, że władze szkoły chyrowskiej uznały, iż wymienione wyżej cechy spełnia monodram żydowski Aleksandra Ładnowskiego *Berek zapieczętowany*. Na konwiktowej scenie gościł bowiem aż siedmiokrotnie, w tym tylko raz po odzyskaniu niepodległości. Nie wiemy, czy w chyrowskich inscenizacjach wprowadzono tzw. głosy zza sceny rozmawiające z uwięzionym w zawałającej się kamienicy Żydem. Żaden z zachowanych programów, poza podaniem nazwiska wykonawcy roli tytułowej, nie sugeruje udziału trzech innych postaci²³. Zainteresowanie tekstem Ładnowskiego nie dziwi, gdy dodamy, że w samych tylko Warszawskich Teatrach Rządowych utwór doczekał się 127 przedstawień. Uchodził też na prowincji za „nie kwestionowany bestseller jeszcze w okresie międzywojennym”²⁴.

Wśród lekkich utworów komicznych, włączonych do repertuaru teatru chyrowskiego, monodramy i monologi sceniczne o tematyce żydowskiej reprezentowane są dość licznie. Pierwsze autorskie inscenizacje gatunku zaprezentował goszczący w konwikcie w 1889 r. Gustaw Fiszer, wybitny komik teatru lwowskiego, twórca „samodzielnych sylwetek scenicznych na kanwie postaci dramatycznej, wyłuskanej ze świata teatralnego zapoznanego wcześniej dramatu”²⁵. Pokazane przez niego „sylwetki sceniczne”: *Josel Rajszower-afiszer* i *Babcia Perlmutter* oraz *Pan Silberstein*, „przywieziony” do Chyrowa przez byłego

²⁰ K. E s t r e i c h e r, *Teatr Ludowy w Galicji*, Kraków 1900, s. 9. Zob. też: M. W o s i e k, *Historia teatrów ludowych. Polskie zespoły zawodowe 1898 – 1914*, Wrocław 1975, s. 13.

²¹ Zob. W. R a p a c k i, *Przewodnik dla teatrów amatorskich. Do użytku osób takowe urządzających i w nich udział biorących. Napisał... artysta dramatyczny teatrów warszawskich*, Warszawa 1890, s. 57 – 60. Komedie teatrom amatorskim polecali też m.in.: M. G a w a l e w i c z, *O teatrze amatorskim. Kilka luźnych uwag skreślonych przez...*, „Echo Muzyczne i Teatralne” 1883, nr 50 – 52; Z. P r z y b y l s k i, *Teatry amatorskie w Polsce*, „Scena i Sztuka” 1908, nr 9.

²² A. B i e l a w s k a, *Amatorski ruch teatralny w Kielcach do 1914 roku*, Kielce 1996, s. 73.

²³ Rkps APPP 1172-III nr 51; Rkps APPP 2113, s. 335; *Pamiętnik chyrowski*, s. 41, 90, 263, 365, 270, 291; „Z Chyrowa”, z. 3 (1894), 34, 35 (1902), 38 (1903); „Przegląd Chyrowski”, z. 153 (1931).

²⁴ J. C i e c h o w i c z, *Monodram*, [w:] *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, s. 575.

²⁵ *Pamiętnik chyrowski*, s. 32. Zob. też: J. C i e c h o w i c z, *Sam na sam na scenie. Teatr jednoosobowy w Polsce. Z dziejów form dramatyczno-teatralnych*, Wrocław 1984, s. 150; *Fiszer Gustaw*, [w:] *Słownik biograficzny teatru polskiego 1765 – 1965*, pod red. Z. R a s z e w s k i e g o, Warszawa 1973, s. 168 – 169.

uczniów i zaprezentowany 31 grudnia 1900 r.²⁶, zapoczątkowały całą kolekcję komedii, komedyjek i monologów, których bohater to przedstawiciel wyznania mojżeszowego. Zawarty w nich portret Izraelity był mocno powierzchowny i stereotypowy. Bohater żydowski bywał postacią drugoplanową, jak Lejba Friedman — handlarz w komedyjce w 3 aktach z kupletami *Nieszczęsny frak*²⁷, jednak częściej to właśnie jego perypetie przykuwały uwagę widowni. W grudniu 1905 r. spektatorów bawiła komedyjka *Ukarana chciwość*, a w niej Mosiek Kostman z synami Szmulkim i Lejbą²⁸. 15 listopada 1908 r. wystawiono w Chyrowie *Oberżystę polityka*, komedyjkę w 1 akcie, 2 odsłonach, o której pisano potem w szkolnej kronice: „Szmul wraz ze złotnikami i zecerami ubawili nas bardzo dobrze”²⁹. Trzy lata później, 19 marca publiczność rozśmieszała *Przezorny Żyd Solbriga*, scena komiczna w wykonaniu uczniów klasy VII i VIII³⁰.

W okresie II Rzeczypospolitej w repertuarze komediowym sceny jezuickiej w Chyrowie nie zaszły większe zmiany. Nadal grywano farsy i krotchwile, znane z wcześniejszych wystawień. Niektóre utwory, choć już dawno zebrały pierwsze oklaski w teatrach zawodowych, a i konwiktowe programy teatralne wymieniały uprzednio nazwiska ich twórców, dopiero teraz bawiły gimnazjalistów. Jednym z nich był wodewil Ładnowskiego *Żyd w becze*. Prawdopodobnie bardzo podobał się publiczności, bo inscenizowano go czterokrotnie: w czasie ferii 12 lutego 1922 r., na imieniny prefekta w roku 1925, podczas ferii 3 listopada 1928 r. i na mikołajki trzy lata później. Interesujące, że organizatorzy nie mogli sprecyzować gatunku, określając *Żyda w becze* raz komedyjką, raz komedią, innym razem farsą czy krotchwilą³¹.

O odgrywanych na chyrowskiej scenie monologach w żargonie żydowskim i farsach, takich jak *Berek zapieczętowany*, Wilhelm Feldman pisał: „Obraz Żyda służył tu przede wszystkim do wywołania śmiechu, dobroduszej, prawdziwie szlacheckiej wesołości”³². Trudno jednak tę opinię rozciągnąć na *Żyda w becze*. Konwiktową inscenizację oparto na przeróbce tekstu Ładnowskiego — taka praktyka stanowiła normę w pracy teatru szkolnego, a egzemplarz adaptacji szczęśliwie ocalał z pożogi wojennej³³. Młodzi aktorzy odtwarzający postaci starego bednarza Macieja, jego syna Marcina oraz czeladnika Józefa zwracali się do tytułowego Salomona i jego współwyznawcy, używając mało wybrednych określeń: „ty cybuchu, szachraju, kacapie, parszywy Żydzie”. Sztuka, której akcja pokazywała, jak prosty chłop, dzięki swojej pomysłowości odzyskuje weksel od nieuczciwego lichwiarza i przepędza go ze wsi, kończyła się przestroga pod adresem Żydów: „Tak parchy wszystkie uciekniecie, tylko się weźmiemy do kupy przeciwko wam!” Rozlegający się po opadnięciu kurtyny śmiech widowni nie był już zatem dobroduszny, ale złowrogi.

²⁶ Rkps A PPP 1172-III nr 28, 34; *Pamiętnik chyrowski*, s. 239 – 240, 244; „Z Chyrowa”, z. 30, 31 (1901).

²⁷ Rkps A PPP 1172-III nr 178; „Kwartalnik Chyrowski”, z. 74 (1912).

²⁸ Rkps A PPP 1172-III nr 86; „Z Chyrowa”, z. 51 (1906).

²⁹ „Z Chyrowa”, z. 62 (1909).

³⁰ Rkps A PPP 1172-III nr 168; „Z Chyrowa”, z. 72 (1911).

³¹ Rkps A PPP 2113, s. 187; „Kwartalnik Chyrowski”, z. 111 (1922). „Przegląd Chyrowski”, z. 125 (1925), 143 (1929), 159 (1932).

³² W. F e l d m a n, *Piśmiennictwo polskie 1880 – 1904*, Lwów 1905, s. 238 – 239.

³³ Na konwiktowym egzemplarzu *Żyda w becze* widnieje adnotacja: „krotchwila w 1 odsłonie — przerobione z komedii A. Żółkowskiego”. Biblioteka Teatru Zakładu O.O. Jezuitów Chyrów Nr 129, egz. 2. W zbiorach Biblioteki Wydziału Filozoficznego Towarzystwa Jezusowego w Krakowie, rkps, brak sygnatury. Adaptujący sztukę posłużył się prawdopodobnie wydaniem poznańskim z roku 1908, na którym umieszczono nazwisko Żółkowski, jednak historycy literatury i teatru jej autorstwo przypisali Ładnowskiemu. *Bibliografia literatury polskiej*. „Nowy Korbut”, t. 6, cz. 1: *Oświecenie*, s. 551.

Bardzo podobną wymowę posiadał inny zachowany tekst — farsa *Cudowny rabin z Sadogóry*, autorstwa długoletniego kierownika sceny chyrowskiej, księdza Aleksandra Piątkiewicza. Konwiktorzy inscenizowali ją pięciokrotnie: w roku 1902, 1912, 1922, 1933 i 1936³⁴. Sztuka ośmieszała wiarę społeczności żydowskiej w nadprzyrodzone zdolności swojego rabina, Barucha Wundermana. Przed oczami chyrowskich spektatorów przewijała się żalonna galeria przedstawicieli wyznania mojżeszowego — postaci tchórzliwych, zabobonnych, podstępnych, głupawych, ceniących ponad wszystko majątek. Język dialogów nie ograniczał się do żydłaczania. Tytułowy bohater, określany różnymi epitetami, z których najłagodniejszy to „cebularz”, wykpiony i poniżony, padał ofiarą własnej chytrości i przebiegłości, a finałową scenę zamykał morał: „Nie oszukuj drugich, bo ciebie jeszcze gorzej oszukają. Kryska przyjdzie na Matyska!”³⁵

Teatr to medium o potężnej sile przekonywania, szczególnie gdy na jego widowni zasiada młody człowiek czy dziecko, a sceniczną postać kreuje jego szkolny kolega. Doskonale zdawał sobie z tego sprawę autor *Cudownego rabina*. W roku 1919 pisał:

Przedstawienia dobrych sztuk [...] są nie tylko potrzebne, lecz owszem są jednym z najznakomitszych środków dodatniego działania tak na aktorów, jak i na widzów. [...] po łasce Bożej nie znam wdzięczniejszego i potężniejszego środka działania na dusze, osobliwie młodzieży, — nie tylko chwilowego, ale pozostawiającego ślady nieraz po latach, — jak [...] dobrze odegrane przedstawienie sceniczne, zwłaszcza z muzyką i śpiewem złączone. [Teatralne wzruszenia] przemawiają do duszy i ogarniają ją z nieodpartą siłą, a mocniej i chyżej aniżeli nie wiem jak mądre wywody i morały. [...] Takie chwile pamięta się na zawsze, na marne one nie idą, nieraz po latach [...] przypomną się w ciężkiej godzinie, na rozstajnej drodze, podniosą, ułagodzą ból i nieraz zawrócą z ciemnej ścieżki nieprawości³⁶.

Niestety, analiza repertuaru konwiktovej sceny dowodzi, że, zgodnie z piękną myślą Piątkiewicza, absolwent Chyrowa wnosił w swe dorosłe życie wcale niepiękną ideologię. Kierownictwu teatru zależało, by jego widz, dzięki lekcji, jaką dawał spektakl, mógł pogłębić treści światopoglądowe i etyczne, na co dzień wpajane przez profesorów i wychowawców. By nabrał przekonania o szczególnej wadze, ale i odpowiedzialności spoczywającej na barkach przywódców (do tej wszakże roli konwikt przygotowywał swych wychowanków). By w życiu mężnie i bez żadnych wątpliwości stawał po stronie propagowanych ideałów. W tym sensie teatr chyrowski stawał się szkołą postaw obywatelskich³⁷. Od-

³⁴ Sztukę wystawiano pod różnymi tytułami: *Cudowny rabin w Sadogórze*, *Cudowny rabin z Sadogóry* i *Cudowny rabin*. Chyrowskie źródła teatralne opatrywały ją też różnymi określeniami gatunkowymi: heca w 1-ym akcie ze śpiewami, komedyjka, krotochwila i farsa. Rkps A PPP 1172-III nr 46, 222; *Pamiętnik chyrowski*, s. 292; „Z Chyrowa”, z. 38 (1903); W. C h m u r a, *O chyrowskim...*, s. 116; „Kwartalnik Chyrowski”, z. 78 (1913), z. 111 (1922); „Przegląd Chyrowski”, z. 165 (1933), z. 183 (1937); *XLIII Sprawozdanie...* 1936/37.

³⁵ A. P i ą t k i e w i c z, *Cudowny rabin (heca w jednym akcie)*. Biblioteka Teatru Zakładu O.O. Jezuitów Chyrów Nr 3, egz. 2. W zbiorach Biblioteki Wydziału Filozoficznego Towarzystwa Jezusowego w Krakowie, rkps. R-82.

³⁶ A. P i ą t k i e w i c z, *Czy teatr potrzebny w naszych stowarzyszeniach?*, „Przewodnik Społeczny”, R. 1: 1919/20. Cyt. za: „Przegląd Chyrowski”, z. 127 (1925).

³⁷ Jak wynika z badań Jerzego Axera nad teatrem zakonu w I Rzeczypospolitej, scena ta zawsze wykazywała wielką wrażliwość na zmiany klimatu politycznego i aktywnie uczestniczyła zarówno w lokalnych wydarzeniach, jak i w ogólnonarodowych kampaniach propagandowych. Był on nawet sensu stricto „teatrem zaangażowanym”. J. A x e r, *Polski teatr jezuicki jako teatr polityczny*, [w:] *Jezuici a kultura polska. Materiały sympozjum z okazji Jubileuszu 500-lecia urodzin Ignacego Loyoli (1491 – 1991) i 450-lecia powstania Towarzy-*

działał na młode serca i umysły. Absolwent Chyrowa, dyrektor Ossolineum Ludwik Bernacki, przemawiając w imieniu własnym i kolegów z okazji dwudziestopięcioletnia matury, miał zapewne na myśli także szkolną scenę, mówiąc: „Zakładowi chyrowskiemu zawdzięczamy podstawy moralne i naukowe, podwalinę pod bieg naszego życia i za to, co dla nas zdziałał, składamy mu pokłon i cześć”³⁸.

Ambicje konwiktowej sceny nie ograniczały się do objęcia wpływem wychowawczym jedynie młodej publiczności: grupy pierwszych widzów — wykonawców spektakli i ich gimnazjalnych kolegów. Niejednokrotnie na widowni zasiadali rodzice uczniów, tworzący elitę polityczną i intelektualną kraju, osoby o wysokim statusie społecznym i finansowym. Dla nich wizyta w konwikcie oznaczała dopełnienie zobowiązań towarzyskich, formę uhonorowania osoby rektora, ale nade wszystko szansę spotkania z dzieckiem. Konwiktowy spektakl działał w tym wypadku głównie jak reklama i potwierdzenie renomy szkoły, ale odpowiednio dobrana sztuka teatralna i sceniczne kwestie wygłaszane ustami ukochanych synów stwarzały szansę do przekazania dorosłym widzom ważkich pouczeń. Teatr szkolny stawał się drugą amboną³⁹.

Jego zasięg skutecznie poszerzano poprzez recenzje, zamieszczane w gazetce szkolnej⁴⁰. Opiekę nad nią, także merytoryczną, sprawował wyznaczony przez władze szkoły nauczyciel zakonny⁴¹. Czytana w konwikcie, w znacznej liczbie egzemplarzy rozsyłana była do prenumeratorów. Trafiała do rąk rodziców konwiktów i rozsianych po całym świecie absolwentów. Słowo pisane upamiętniało spektakl, upowszechniało informację o nim, ale również dawało dorosłym czytelnikom wzorce wyboru repertuaru spośród bogatej oferty teatrów profesjonalnych oraz wskazywało klucze interpretacyjne. Zainteresowany losami sceny czytelnik gazetki szkolnej znajdował w niej cały szereg tekstów, które na równi z recenzjami utwierdzały jego przekonania ideologiczne. Zadaniem pisemka, stanowiącego organ konwiktów, Sodalicji Konwiktowej, Chyrowskiego Towarzystwa im. Piotra Skargi oraz Związku Chyrowiaków, było „podtrzymywanie przez ścisłą łączność tego ducha ideałów religijnych, narodowych i społecznych, jaki wlało w Chyrowiaków wychowanie w zakładzie chyrowskim”⁴². Ducha tego widać dość wyraźnie w *Radach i przestrobach na czasie*:

Gdy chcesz dobro osiągnąć, a uniknąć złego:
Miej zawsze na pamięci hasło: Swój do swego.

Trzy są rzeczy najgorsze, wyliczę je z krótką:
Żyd-dziedzic, żyd-przyjaciół i żydowska wódka.

stwa Jezusowego (1540 – 1990), Kraków, 15 – 17 lutego 1991 r., pod red. L. Grzebienia, S. Obirka, Kraków 1993, s. 11 – 22.

³⁸ „Przegląd Chyrowski”, z. 126 (1925).

³⁹ Por. J. Poplatek, *Studia z dziejów jezuickiego teatru...*, s. 15 – 16; I. Kadulsk a, *Publiczność szkolnego teatru jezuickiego w XVIII wieku. W kręgu reguł, norm i praktyki*, [w:] *Publiczność literacka i teatralna w dawnej Polsce*, pod red. H. Dzięch e i ń s k i e j, Warszawa 1985, s. 101 – 105.

⁴⁰ Konwiktowe pisemko ukazywało dość regularnie się w latach 1893 – 1939 pod różnymi tytułami: „Z Chyrowa”, następnie „Kwartalnik Chyrowski” i wreszcie „Przegląd Chyrowski”. Łącznie ukazało się 196 numerów.

⁴¹ Redaktorem „Z Chyrowa”, „Kwartalnika Chyrowskiego”, a potem „Przeglądu Chyrowskiego” był Teofil Bzowski. Zob.: *Bzowski Teofil*, [w:] *Encyklopedia wiedzy o jezuitach*, s. 83; Z. Dom a ń s k i, *Sercem przywiązany*, [w:] *Chyrowiaczy*, s. 25; L. Gr z e b i e ń, *Chyrowiaczy*, s. 104.

⁴² „Kwartalnik Chyrowski”, z. 81 (1913).

Kto zmuszon dług zaciągnąć, Żyda nie omija:
 Dobrobyt swój i spokój na zawsze zabija.
 Nie bierz Żyda pachciarza do obory swojej,
 Bo on nie krowy twoje, lecz ciebie wydoi.
 Gdy sprzedajesz Żydowi konia, cielę, zboże:
 Nie czujesz, że sam siebie sprzedałeś w tej porze.
 Nie będziesz z Żydem wchodził w handle i konszachty:
 Zje Żyd chaty, jak połknął nie jeden dwór szlachty.
 Nie kupuj nic u Żyda, najszczerza to rada:
 Kto u Żydów kupuje sam siebie okrada⁴³.

Widać też w modlitwie:

Kiedy ranne wstają zorze,
 Strzeż od Żyda, Panie Boże!
 Bo Żyd zawsze chytra sztuka,
 Ocygani i oszuka.
 Kiedy słońce na południe
 Idzie blaskiem świecąc cudnie,
 By nie spadła na mnie bieda,
 Panie Boże chroń od Żyda.
 Gdy tak dzieńne skończę sprawy,
 Westchnę szczerze: Bóg łaskawy
 Dał mi spełnić, com zamierzył,
 Bez Żyda-m dzień cały przeżył⁴⁴.

Nietrudno go również odgadnąć w rubryce pisemka polecającej książkowe nowości. W roku 1921 zachęcano w niej konwiktów do lektury broszurki nieznanego autora *My a żydzi*⁴⁵. Rok później anonsowano pojawienie się na rynku wydawniczym dwóch książeczek księdza J. Kruszyńskiego: *Dążenia Żydów* oraz *Polityka żydowska*⁴⁶. Dwa lata — B. Wasiutyńskiego *Odżyczenie miast i miasteczek* oraz S. Zielińskiego *W szponach sfinksy, sprawa żydowska*⁴⁷, a w roku 1924 kolejne dwa płody piarstwa Kruszyńskiego: *Niebezpieczeństwo żydowskie* i *Dlaczego występuję przeciwko żydom*⁴⁸.

Szkolna gazетка prowadziła także inną stałą rubrykę — satyryczne *To i owo*. Dość często zamieszczano w niej teksty o tematyce żydowskiej. W roku 1923 czytelników bawiła *Bajka* Wiśniewskiego:

Narzekał żyd na muchy: „Natrętnego gada
 Pełno wszędzie! Na brudach i niechlujstwach siada,
 Paprze łapy w zarazie, przenosi na ludzi
 Aj waj! Gdzie siądzie, tam wała, tam brudzi...

⁴³ Tamże.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ „Kwartalnik Chyrowski”, z. 107 (1921). Pisownia oryginału.

⁴⁶ „Kwartalnik Chyrowski”, z. 112 (1922).

⁴⁷ „Przegląd Chyrowski”, z. 117 (1923).

⁴⁸ „Przegląd Chyrowski”, z. 121 (1924). Pisownia oryginału.

Mucha kąsa jak żmija... ona i krew pije,
 Nie pracuje, nie robi, a wygodnie żyje.
 Sklepy, szkoły i sądy, gazety, dostawy —
 Paskudzą, pszczą i niszczą nieczystymi sprawy,
 Gdzie wioska, tam much pełno, w mieście aż się roi.
 Ani bydła, ni ludzi mucha się nie boi...
 Wygoń drzwiami, już oknem włącz jak te duch,
 Aj waj! Czy jest co gorszego na świecie jak muchy?!”
 Na to mucha do ucha szepnęła żydkowi:
 — „Kuzynku! Myśmy przecie w pracy jednakowi...
 Bo gdzie się tylko z wami pokażemy w parze —
 Ludzie mówią: że żydem i muchą Bóg karze!”⁴⁹

Za sprawą szkolnej sceny i uczniowskiej gazetki przedstawiciel społeczności żydowskiej wzbudzał w konwiktorach chyrowskich drwinę, niechęć i pogardę. Szczególnego znaczenia nabiera zatem fakt, że wśród wychowanków placówki znajdowali się także chłopcy wyznania mojżeszowego. Byli to ekstermi, mieszkańcy Chyrowa.

Nikogo to nie dziwiło, nikt ich nie prześladował, nikt im tego nie zabraniał, nie brali udziału w codziennych nabożeństwach, korzystali natomiast z szansy zdobycia wiedzy, tak samo jak wszyscy inni chłopcy⁵⁰.

Czy aby na pewno?

Do konwiktu chyrowskiego przylgnęło określenie „polskie Eaton”⁵¹. Absolwenci tej placówki mieli w przyszłości zostać, i najczęściej zostawali, liderami krajowego życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego⁵². Odpowiedź na pytanie, czy i na ile przenosili w swe dorosłe, publiczne życie antysemickie poglądy wpajane w galicyjskiej szkole, pozostaje poza obszarem zainteresowań badawczych historyka teatru. Warto jednak zauważyć, że chyrowski uczeń, a późniejszy wielki aktor, Kazimierz Junosza-Stepowski, kreując Shylocka w *Kupcu weneckim*, pojął go „arystokratycznie, w jego żydowskiej dystynkcji [...] Zapominało się nawet, że to Żyd”⁵³. Spośród wszystkich polskich Shylocków tylko Stepowski, mimo panujących w Warszawie w roku 1934 nastrojów antysemickich, potrafił stworzyć postać patrycjusza rozmawiającego z obywatelami weneckimi jak z równymi sobie⁵⁴. Takim odczytaniem szekspirowskiego bohatera bardzo daleko odszedł od chyrowskich komicznych interpretacji tej najtragiczniejszej komedii świata⁵⁵.

⁴⁹ „Przegląd Chyrowski”, z. 118 (1923). Pisownia oryginału.

⁵⁰ J. G a r l i c k i, *Świat mojej pamięci*, Warszawa 1992, s. 56; Józef Garlicki rozpoczął naukę w Chyrowie w roku 1921 i przebywał w konwikcie przez 5 lat. Interesujące, że żadne ze *Sprawozdań* dyrekcji zakładu z tego okresu, ani też z innych lat, nie wymienia chociażby jednego ucznia-Izraelity. Por.: *I – XLV Sprawozdanie... 1894 – 1938/39*.

⁵¹ A. N o w a c z y Ń s k i, *Dzień w Chyrowie*, „Mały Dziennik”, 18 X 1936.

⁵² Zob.: *Chyrowiaczy. Słownik biograficzny wychowanków...*

⁵³ J. C i e c h o w i c z, *Myślenie teatrem*, Gdańsk 2000, s. 141.

⁵⁴ Tamże, s. 141 – 143. *Junosza-Stepowski Józef Damian Kazimierz*, [w:] *Słownik biograficzny teatru polskiego 1765 – 1965*, t. 1, s. 270 – 271; *Stepowski-Junosza Kazimierz*, [w:] *Chyrowiaczy. Słownik...*, s. 528.

⁵⁵ *Kupca weneckiego* inscenizowano w konwikcie pięciokrotnie, choć nigdy w całości. Rkps APPP 1172-III nr 156, 182; „Z Chyrowa”, z. 12 (1896), 68 (1910); „Kwartalnik Chyrowski”, z. 75 (1912), 79 (1913). „Przegląd Chyrowski”, z. 115 (1923), 194 (1939); *Pamiętnik chyrowski*, s. 142; W. C h m u r a, *O chyrowskim...*, s. 114.